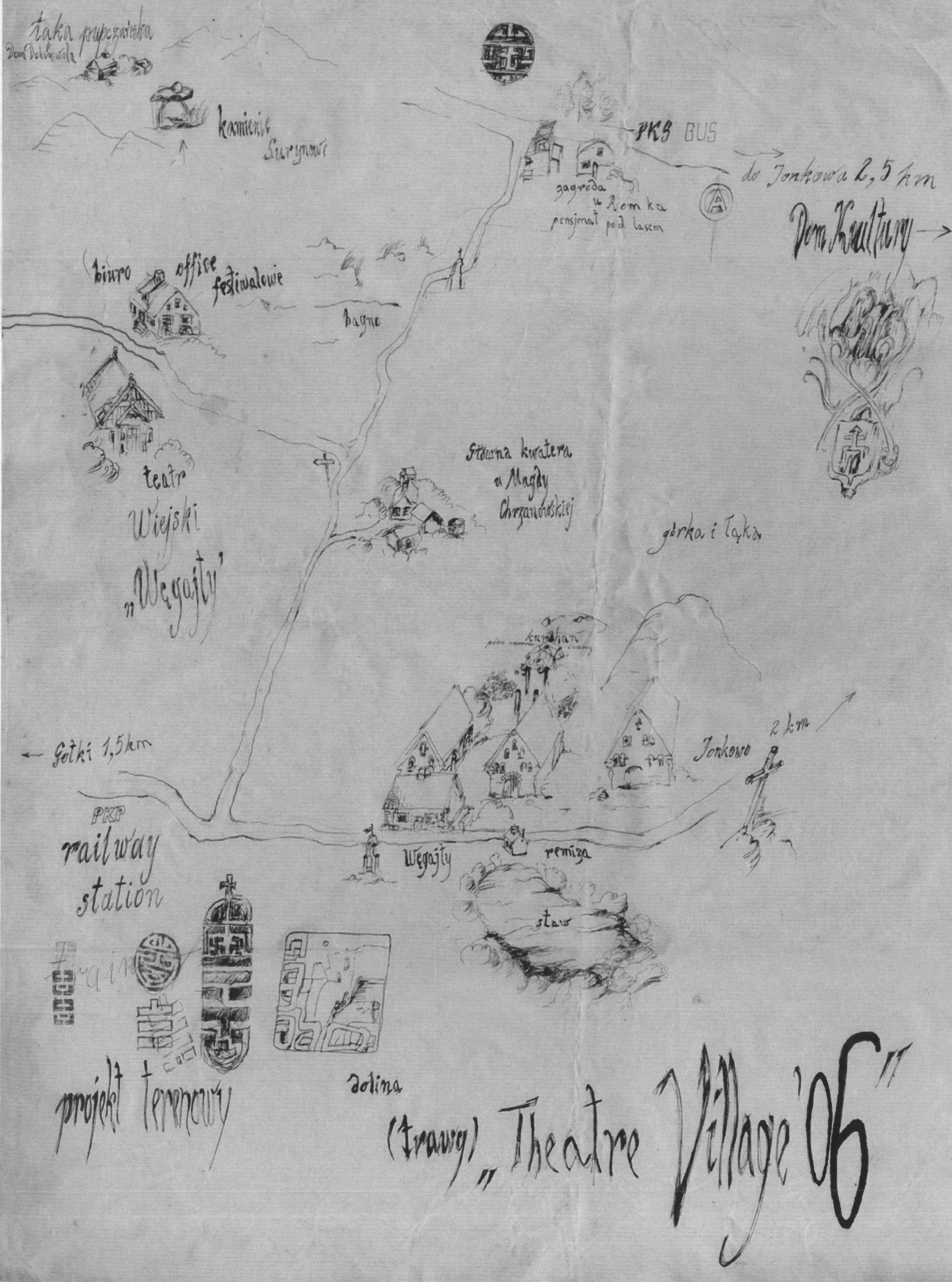


Pupki kolonia



„Strażnik” i inne rzeźby

Jacek Adamas mówi o sobie:

Ja urodziło się w Warszawie, gdzie ukończyło ASP: osiadło na Warmii.

Kluczem do zrozumienia dzieł Jacka jest formuła: wspólne-własne. Autor odkrywa, wydobywa, wynosi z tego obszaru „skarby”. Dlatego twórczość swą nazywa poszukiwaniem skarbów. Właśnie „Strażnik”, otwierający festiwal jest przykładem takiego skarbu, jak również inne dzieła, które Jacek Adamas zaprezentuje w trakcie festiwalowych „Improwizacji”.

Istotnym elementem pracy Jacka jest zapis myśli, jakie rodzą się w nim podczas rzeźbienia. Poniżej dajemy ich próbkę:

Symbol to ślad stopy – nie twojej stopy.

O szczelności zasłon świadczy chociażby fakt, iż osoby mieniające się duchowymi niebywale sceptycznie podchodzą do świadectw manifestacji.

Problem w tym, iż z pozycji fikcji należy uznać jej nieistotność – zanik fundamentem sensu.

Nie niecierpliw się gdyż w istocie nie jesteś tym, z kim masz kłopot.

Jeśli nie masz ochrony w sobie nie pomoże ci pióropusz.

Trzeba sobie uświadomić, iż wszystko, czego się uczymy to zewnętrzne objawy i ich komentarze.

Jeśli to nas satysfakcjonuje stajemy się również zewnętrżnością, kolejnym opisem czyli relacją.

Jeśli opierasz się wyłącznie na tradycji popełniasz błąd braku kontynuacji.

Nie obciążajmy Chrystusa kłamstwami kościoła:

Dbaj o to, aby twoja praktyka duchowa nie stała się złotą klatką, która jest siecią na nie uważnych, tkaną brakiem otwartości.

Czy można być sobą?

Czy rój może być sobą? .

Skoro życie uznamy za wartość najwyższą musimy tożsamą wartość nadać przemijaniu.

Przekaz źródła to przekaz bezpośredni.

Przekaz od najwyższego nawet nauczyciela skalany jest oddechem – bacz na to.

Jak będziesz miał już wszystko rozpętasz wojnę.

Emocje i myśli są niby powierzchnią oceanu bezskutecznie dążącą do równowagi.

Mandala w istocie jest wirem. Gdy oddasz ciężar myśli wyrzuci cię na zewnątrz.

Jeśli docierasz do źródeł wszystkiego, co późniejsze staje się wtórne.

Szukamy sensu – nie słów.

Prosząc o pomoc Boga, skazujemy się na śmiertelność.

Inspiracją winna być mądrość i przebiegłość wody.

Na początku było słowo i słowo stworzyło profana.

Fizyczność przeżyć staje się warunkiem sensu.

Jesteśmy bardziej boscy niż śladów zacieranie o tym świadczy.

Jeśli Przemawia do nas spoza czasu, czyż istotna jest chronologia zdarzeń.

Wiedza, nie wiara niszczy świątynię.

Jesteśmy centrum spirali, każdy ruch to oddalenie.

Droga biegnie wśród paradoksów, aby doznać sensu bez rozróżnień.

Zwierciadłem dla istoty jest jej zaprzeczenie.

Nie licz policzonego.

Wyzwalając ciało wyzwolasz ducha i odwrotnie.

Wszystko jest jednością, JA jej znaczeniem.

To człowiek stwarza świat, Bóg jest za progiem.

Zanik JA jest gojeniem rany ze wszystkimi tego konsekwencjami. Ja jednak charakter cudu, który zaświadcza wiecznie powracające JA.

Aby wyzwolić się z fikcji zatrzymaj się, a będzie to twój pierwszy krok.

JA jest raną, nie kwiatem.

Wszystko, co oddajesz jest stawaniem się właściwego.

Jasność i ciemność mają tę samą konsystencję i także tą samą aktywność.

Jeśli odnajdziesz drzwi pukaj, pukaj, pukaj.

Od zawsze za progiem czeka niezmiennność.

Błędnie obarczasz Istoty zakłóceniami, przyczyna mieszka w tobie.

Z perspektywy ognia świat jest niebywale zimny.

Nie to, w co godzisz emocją jest jej źródłem.

Równowaga formy i treści – słowo, które jest ciałem.

Kroniki Sejneńskie

Bożena Szroeder opowiada: Na początku była wystawa „Nasze stare, dobre Sejny. Pocztówki i fotografie z lat 1910–1960”. W momencie otwarcia w 1998 roku prezentowała tylko zbiory Ośrodka Pogranicze. Z czasem zaczęła się rozrastać: dzieci przyprowadzały po lekcjach swoich rodziców, dziadków, a ci przynosili ze swoich zbiorów fotografie, pocztówki, czasem pamiątki. Wówczas narodził się pomysł konkursu dla dzieci na temat historii Sejn. Na konkurs wpłynęło około stu różnorodnych plastycznie i literacko prac i spośród ich autorów wyłonionych zostało do dalszej pracy kilkanaścioro dzieci. Najpierw zajęły się losami swoich rodzin. Opisywały historie swoich dziadków, tworzyły drzewa genealogiczne, spisywały życiorysy rodziców. Następnie zdobyte wiadomości próbowały umiejscawiać w Sejnach. Zaczęły od dokładnego rozrysowania na wielkim płótnie planu miasta – mitycznego i prawdziwego. Na plan naniosły legendy (na przykład o sejneńskiej Madonnie, o córce żydowskiego krawca, Racheli, czy o Cygance, co na drzewie siedziała) i historie zasłyszane od dziadków; nazwiska żyjących w Sejnach rodzin litewskich, polskich, starowierów, i wreszcie swoje fotografie. Kolejnym etapem było budowanie miasta. Wypalane z gliny kamienice, świątynie i charakterystyczne postacie powstawały po zapoznaniu się z ich historią, losami dawnych mieszkańców i tych, którzy dzisiaj są ich gospodarzami. W rozbudzeniu wyobraźni dzieci pomogły legendy i anegdoty spisywane w małych książeczkach. W ten sposób powstała niezwykła makietka miasteczka o niepowtarzalnej, poetyckiej atmosferze, która stała się ikoną wielokulturowych Sejn i idealną scenografią spektaklu teatralnego.

Podczas tej pracy dzieci autentycznie i w sposób silnie emocjonalny spotkały się z ludźmi starszymi, którzy noszą w sobie pamięć dawnych czasów i tradycji. W ten sposób - po raz pierwszy po okresie pogłębiającej się, zwłaszcza w okresie socjalizmu, przepaści pokoleniowej i dyskredytowaniu przeszłości – doszło do zawiązania łączności między ludźmi starymi i młodymi, między tradycją i nowoczesnością, przeszłością i przyszłością.

Ludzie starzy często wspominali muzykę dawnego miasta. Przyszedł więc czas na wypełnienie miasta pieśnią, muzyką, i na wzajemną naukę swoich pieśni. Dzieci litewskie uczyły dzieci pieśni weselnych i korowodowych, starowierzy – duchownych stichów, dzieci polskie – ludowych piosenek. Do tego doszły żydowskie niguny i pieśni cygańskie. Praca zanurzona była w poetyce baśni, dlatego też za pomysłem dzieci

opiekunami miasta zostały Anioły z kolorowych skrawków tkanin: Anioł Miłości, Anioł Zgody, Anioł Muzyki, Anioł Opatrzności, Anioł Ogniska Domowego, Anioł Życia, Anioł Chleba i Wody.

Gliniane miasto, opowieści, pieśni i Anioły zagrały następnie w spektaklu teatralnym „Kroniki sejneńskie”. Zebrany przez dzieci w trakcie ich „poszukiwań historycznych” materiał złożył się na książkę „Kroniki sejneńskie”. Jest on, z jednej strony, przewodnikiem po wielokulturowych Sejnach, a z drugiej - dokumentacją wspólnej pracy i metody pracy z dziećmi.

Kolejnym etapem tej pracy są dziś „Sejneńskie karty historyczne”, stanowiące kolejny element „Gry szklanych paciorków”. Tworzone ze znaków, symboli i archetypów, karty tworzą uniwersalny język porozumiewania się, wywodzący się z lokalnych tradycji, mitów i mądrości. Język ten staje się podstawą gry interkulturowej, scalającej na nowo świat, niby mozaikę rozbitą na drobne kawałki, które przez długi czas pozostawały oderwane od siebie i osobne.

Scenariusz, reżyseria i prowadzenie pracy z dziećmi: **Bożena Szroeder**
Współpraca: Małgorzata Sporek-Czyżewska, Urszula Wasilewska, Jerzy Czyżyński, Wiesław Szumiński, Aneta Stabińska.

Ścieżki pogranicza

Krzysztof Czyżewski

Animator kultury, eseista, tłumacz, dyrektor Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach. Urodził się w 1958 roku w Warszawie. Ukończył filologię polską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Początkowo silnie związany z ruchem recytatorskim i teatru amatorskiego. W 1977 r. zdobył „Laur Wawrzynu” Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W latach 1978-1983 pracował jako aktor i instruktor w Stowarzyszeniu Teatralnym „Gardzienice”. Odbił wówczas szereg podróży po świecie, głównie do miejsc gdzie zachowała się żywa kultura tradycyjna. W trakcie stanu wojennego w Poznaniu został współzałożycielem i redaktorem podziemnego pisma „Czas Kultury”, z którym współpracował do końca lat 80-tych. W 1985 r. – w oparciu o poezję m.in. Miłosza, Ficowskiego, Papuszy, Mieżełajtisa i pieśni pogranicza – zrealizował spektakl recytatorski pt. *Garść wierzbowych gruszek*, który wykona ponad 200 razy w różnych miastach i wioskach całej Polski, i który w dużej mierze będzie antycypował jego przyszłe zainteresowania pograniczem kultur.

W drugiej połowie lat 80-tych. Wykładał historię kultury i estetyki w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu oraz założył własny teatr „Arka” przy domu kultury „Dąbrówka” w Poznaniu, z którym zrealizował m.in. spektakl *Czarny polonez* wg Wierzyńskiego. W 1987 r. nawiązuje współpracę z Wojciechem i Bożeną Szroederami prowadzącymi Gminny Ośrodek Kultury w Czarnej Dąbrówce na Kaszubach. W latach 1987-1990 realizują wspólnie projekt „Wioska Spotkania”, w którym uczestniczyli twórcy kultury alternatywnej z Polski i ze świata. Reżyseruje wówczas spektakle *Poemat góry* (w oparciu o poezję Cwietajewej i duchowne stichy staroobrzędowców) oraz *Tętent* (wg *Krwawych godów* Lorki). W 1990 r. był jednym z inicjatorów powstania Fundacji „Pogranicze” i został jej prezesem. W 1991 r., wraz z niektórymi członkami zespołu „Arka” i zespołu z Czarnej Dąbrówki, przeniósł się do Sejn, gdzie zainicjował powstanie Ośrodka „Pogranicze — sztuk, kultur, narodów” i został jego dyrektorem. W ramach działalności Fundacji i Ośrodka realizował m.in. takie projekty jak Środkowoeuropejskie Forum Kultury, Otwarte Regiony Europy Środkowo-Wschodniej (Siedmiogród, Bośnia, Bukowina, Spisz), Centrum Dokumentacji Kultur Pogranicza, Szkoła Pogranicza, Pamięć Starowieku, Klasa

Dziedzictwa Kulturowego, Camera Pro Minoritate, Cafe Europa, Człowiek Pogranicza. W 1994 r. powołał do istnienia pismo „Krasnogruda” i został jego redaktorem naczelnym. Prowadzi Wydawnictwo Pogranicze i jest redaktorem serii wydawniczej „Meridian”.

Był koordynatorem wielu europejskich projektów dotyczących wielokulturowych regionów, m.in. „Małe ojczyzny Europy Środkowo-Wschodniej” (Bruksela 1993-1994) i „Landscape X” (Sztokholm 1998). Uczestniczy w spotkaniach europejskiego klubu dyskusyjnego „Gulliver” z siedzibą w Amsterdamie oraz „Remarque Forum” z siedzibą w Nowym Jorku. Jako członek rady d/s kultury współpracuje z Instytutem Społeczeństwa Otwartego w Budapeszcie. Wykładał na Uniwersytecie Wileńskim (cykl wykładów o Europie Środkowej w semestrze 1995/96), Uniwersytecie Nowojorskim (Remarque Institut), The New School of Social Research w Nowym Jorku, Kolegium Europejskim przy Uniwersytecie Lwowskim oraz Międzynarodowej Szkole Letniej (Kraków/Przegorzały). W semestrze 2000/2001 prowadził konwersatorium w Instytucie Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego pt. „Kultura dialogu”. Jako pisarz i eseista współpracował z pismami „Kultura” (Paryż), „Borussia” oraz „Books in Canda” (Toronto). Jest członkiem zespołów redakcyjnych pism „Frahmenty” (Mińsk) i „Kulturen Život” (Skopje). Był członkiem Rady Kultury przy Prezydencie RP, Rady Kultury UNESCO-Polska, Rady Programowej "Kraków 2000 - Europejska Stolica Kultury", Rady Polsko-Litewskiej Fundacji im. A. Mickiewicza oraz Zarządu Fundacji im. Czesława Miłosza na Litwie.

Za dotychczasową pracę Czyżewski otrzymał m.in. następujące wyróżnienia i nagrody: Nagrodę Fundacji POLCUL (Melbourne 1992), Nagrodę Artystyczną Młodych im. S. Wyspiańskiego (Warszawa 1992), Nagrodę paryskiej „Kultury” za rok 1996, Nagrodę im. Gabora Bethlena dla człowieka Europy Środkowej (Budapeszt 1998), Nagrodę „Małego Berła Kultury Polskiej” przyznanej przez Jerzego Giedroycia w 1999 r., Medalu św. Jerzego przyznanego przez „Tygodnik Powszechny” w 2000 r., Dyplom Ministra Spraw Zagranicznych za wybitne zasługi dla promocji Polski na Świecie w 2000 r. oraz Międzynarodową Nagrodę im. Aleksandra Langerera w 2004 r. Otrzymał Order Giedymina (2001 r., za wkład w rozwój współpracy między Polską i Litwą) i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2002).

Balagan - Acco Theatre Centre

“Balagan” - film o działalności Acco Theatre Centre

Dokumentalny film o żydowsko – palestyńskiej grupie aktorów w Akko, która inscenizacją prowokacyjnej sztuki *Arbeit macht frei* wywołała kontrowersje i dyskusje w Izraelu.

Acco Theater Center jest wyjątkową grupą teatralną, z siedzibą w starej części miasta Acco, którego mieszkańcami są w większości Arabowie. Została założona w styczniu 1985 przez Davida Maayana oraz grupę aktorów zainspirowanych potrzebą absolutnej autonomii artystycznej. Ta artystyczna wolność jest wyrażana w doborze materiału, w procesie pracy, w samym artystycznym produkcie i w sposobie w jaki jest on prezentowany. Przez blisko dwadzieścia lat istnienia tego teatru służył on jako pomost pomiędzy ludnością arabską i żydowską, dzięki realizacjom sztuk z mieszaną obsadą. Acco Theatre dąży do stworzenia miejsca spotkania dla arabskich artystów, żyjących w Izraelu, by mogli oni rozwijać swe talenty. Acco Theatre był wielokrotnie nagradzany, znany jest również z własnego corocznego festiwalu.

Współzałożyciele teatru Smadar Yaaron, Moni Yosef i Khaled Abu Ali już od 20 lat zajmują się tradycją innowacji ATC.

Acco Theatre Center (ATC) wytycza innowacyjne drogi w dziedzinie teatru społecznego, usiłując zbudować silny związek pomiędzy arabskimi i żydowskimi artystami, oferując alternatywne paradygmaty i popierając otwartą i bogatą ekspresję wewnątrz szerokiej społeczności Izraela.

Łącząc stroną artystyczną i społeczną za pomocą aktywnego programowania społeczności oraz stworzenia unikalnego języka teatralnego, ATC oferuje więcej niż Teatr: oferuje Przykład. „To, co dla innych jest wymysłem, dla nas jest rzeczywistością.”

David Maayan

Urodzony w Akko, studiował reżyserię na wydziale Sztuk Teatralnych w Uniwersytecie w Tel Avivie. Jest założycielem ośrodka teatralnego Acco, w którym wyreżyserował swój wielokrotnie nagradzany, pięciogodzinny spektakl *Praca czyni wolnym od krainy śmierci Europy* częstokroć pokazywany w Akko i na międzynarodowych festiwalach. Późniejsze prace: *I Lab U*, *Kohelet*, *Kohelet II* oraz projekt „Rodzinny Stół”. Obecnie pracuje ze swoją grupą w kibucu Kabri.

Andreas Veiel

Urodził się w 1959 roku w Sztutgarcie, nie studiował reżyserii filmowej. Z wykształcenia jest psychologiem. Po uzyskaniu dyplomu, zamierzał rozpocząć doktorat, lecz pewien staż w psychiatrycznym oddziale więzienia, podczas którego wraz z pacjentami wystawił sztukę, zmienił jego nastawienie odnośnie tego zamiaru. „Zauważyłem olbrzymią różnicę pomiędzy tym, co było w papierach pacjentów, a tym, czego doświadczyłem z nimi ja sam.” To wywołało na lata “potworną niepewność”, poszukiwania oraz kryzys. W połowie lat osiemdziesiątych na seminariach reżyserii prowadzonych w Kuenstlerhaus Bethanien w Berlinie Veiel spotkał Krzysztofa Kieślowskiego, który pomógł mu w podjęciu decyzji obrania trudnej drogi filmowca.

Pukał do wielu drzwi zanim znalazł wydawcę gotowego przyjąć odpowiedzialność za jego pierwszy projekt filmowy: *Sen nocy zimowej*, 1992. Sportretował w nim podstarzałą aktorkę, która wraz grupą amatorów rozpoczyna pracę nad *Maratem* Petera Weissa w domu starców.

Andreas Veiel mieszka w Berlinie.

Kaukazkij Priviet

Kaukazkij Priviet

Jaka jest relacja pomiędzy Kaukazem, a Europą? Czy w ogóle jakaś jest? Czy obchodzi nas los Czeczeni, Tybetu, Korei Północnej, wielu krajów Afryki? Dlaczego jesteśmy tacy wybiórczy w naszej solidarności z innymi? Europejczycy! W jaki sposób tworzy się, określa się nasza świadomość indywidualna i zbiorowa. Czy od nas samych naprawdę coś zależy? Czy jesteśmy tylko przedmiotem gigantycznych manipulacji? Wiecznie się strojącym jamochłonom zarzucającym na siebie kolejne sukienki? Jak jest nasza wartość ludzka? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy?

To trzeci po „Wschodzeniu” i „Drodze Żywieckiej” spektakl, w którym CST zadaje ciągle, z uporem to samo pytanie. Jedno z najważniejszych. Tym razem przez zestawienie dwóch, a nawet trzech zdegradowanych kultur. Przyczyny i skutki tych degradacji są różne.

W świecie, w którym naszą świadomość i życie określają media i specjaliści od relacji publicznych i reklamy, styliści i wizażyści, nasze dusze ulatują.

Dramatyczne jest przesłanie spektaklu: człowiek przestał panować nad sobą, stał się bezwolny, iluzoryczny. I nawet Ci, którzy mają przynieść nadzieję i ulgę – tym razem to ludzie o „boskim posłannictwie” - kłamią.

Spektakl oparty na sytuacjach, dialogach, rozmowach zaczerpniętych z rzeczywistości.

Praca poprzedzona została odwiedzinami w ośrodkach dla uchodźców czeczeńskich i studiami nad kulturą Czeczenii.

Konstantynopolitańczykowieczka

Konstantynopolitańczykowieczka

Konstantynopolitańczykowieczka

Konstantynopolitańczykowieczka

Program tradycyjnych piosenek dla dzieci znanych i lubianych, na dwa głosy, harmonium, skrzypce, gitarę, flety, drumłę, kamienie, kieliszki, gwizdy i klaskania.

Program przeznaczony jest dla dzieci od lat 2 do 12, ale też i dla ich rodziców, którzy chętnie przypomną sobie piosenki swojego dzieciństwa, a dzieci będą mogły poznać i pokochać to, co stanowi dziedzictwo naszej kultury.

W programie m.in. takie piosenki jak: „Gdzieżeś ty bywał, czarny baranie?”, „Włazł kotek na płotek”, „Płynie Wisła, płynie”, „Malowany wózek” w pięknych, oryginalnych i zabawnych aranżacjach. W trakcie utworów wykonawcy udają głosy zwierząt i ptaków, gwizdzą, klaskają, zaskakując i zachwycając dzieci, które chętnie włączają się do zabawy. Między piosenkami pojawiają się też wyliczanki, w prostej oprawie teatralnej. Program jest bardzo żywy. Wykonawcy często zmieniają instrumenty, a niektóre z nich budzą zdumienie dzieci.

Duet Sol et Luna powstał wiosną 2000 roku. Koncertował w Niemczech, Estonii (w kościołach całego kraju) oraz Polsce. Muzycy związani są ze środowiskiem teatralnym nurtu alternatywnego: koncertowali na zaproszenie Ośrodka Praktyk teatralnych „Gardzienice”, Teatru Wiejskiego „Węgajty”, gdzie również współtworzyli widowisko „Dziady” wg Mickiewicza z muzyką Litwińskiego, w reż. Wacława Sobaszka oraz przedstawiali spektakl plenerowy „Missa Pagana” z muzyką i w reżyserii Litwińskiego.

Nieobca jest im również współpraca z artystami tańca współczesnego i pantomimy, także z twórcami filmowymi. Repertuar zespołu obejmuje pieśni Litwińskiego: zarówno samogłoskowe pieśni bez słów, jak też pieśni do słów poetów mistycznych: Rumiego, Goethego, Angelusa Silesiusa, Novalisa, Rilkego, a także do tekstów pochodzących z „Papiirusu piastunki Kai”, jednej z wersji egipskiej Księgi Zmarłych. Ponadto artyści pielęgnują brzmienie prostych współbrzmień muzyki sakralnej wczesnego średniowiecza. Równocześnie prowadzą prace nad „rozszerzonymi technikami śpiewu” (extended vocal techniques), które wykorzystują podczas koncertów muzyki improwizowanej oraz spotkań muzycznych z zakresu muzyki dawnej, współczesnej oraz jazzowej. Zespół charakteryzuje się walorem niezwykłego zestrojenia czy stapiania się głosów obojga wykonawców.

Mieczysław Eligiusz Litwiński: kompozytor, multiinstrumentalista i śpiewak o „wirtuozowskiej skali głosu” (The New York Times).

Mieszkał i tworzył w Polsce, Stanach Zjednoczonych i na Litwie. Wykonywał swoją muzykę w wielu krajach wschodniej i zachodniej Europy, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych (m. in. w Carnegie Hall). Píše pieśni, muzykę kameralną, baletową i teatralną.

Wielokrotnie nagradzany (Bessie Award 1989, „Kompozytor Roku” w ankiecie słuchaczy American Public Radio 1986).

Śpiewał solo i w chórach - m. in. Novi Singers, The Harmonic Choir. Prowadził własny zespół Litwiński Ensemble & Choir. Wykładał w New York Open Center, The New School, New York University, w Uniwersytecie Księcia Witolda w Kownie, Uniwersytecie Warszawskim.

Od wielu lat prowadzi warsztaty głosu i oddechu za granicą i w Polsce, gdzie współpracował m. in. z teatrami: Kana, Wierszalin, Gardzienice, Węgajty, Montownia.. Słynie też z nowatorskich zastosowań głosu: stosuje śpiew harmoniczny, śpiew wahadłowy i wiele innych, nienazwanych jeszcze technik wokalnych...

Saba Zuzanna Krasoczko-Litwińska: śpiewaczka i instrumentalistka, pedagog.

Krytycy podkreślają „niezwykłą moc i rozpiętość oraz przepiękną barwę” jej głosu (Laane Elu, Estonia) i „zdumiewająco wysokie tony” i „przejmujący śpiew” (The Warsaw Voice).

Jako solistka Scholi Teatru Wiejskiego „Węgajty” wystąpiła w repertuarze średniowiecznej muzyki sakralnej w Polsce, we Włoszech, Słowenii, Chorwacji i w Niemczech. W repertuarze świeckiej muzyki średniowiecza koncertowała w ramach Letniej Szkoły Muzyki Dawnej w Sandomierzu.

Jako członek duetu „Sol et Luna” wystąpiła również w Estonii, na Litwie, w Szwajcarii, we Włoszech jak i w Niemczech. Współtworzyła muzykę do spektakli pantomimy i tańca współczesnego, m. in. podczas II Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Mimu w Warszawie do spektaklu „Ciągłość między Starą Górą a Głęboką Rzeką” (reżyseria i wykonanie Christopher Yeatman), do spektaklu „Aula” w choreografii Pat Cremins na Forum Trajana w Rzymie.

Zagrała role pierwszoplanowe w spektaklach: „Upiorny Całun” wg „Dziadów” Mickiewicza (reż. Wacław Sobaszek) oraz „Missa Pagana” do poematu Edwarda Stachury z muzyką i w reżyserii Mieczysława Litwińskiego a także w opartym na XVII-wiecznym traktacie alchemicznym spektaklu „Officina Ferraria” (reż. Andrzej Urbanowicz). W rolach tych czerpała ze swych obfitych zasobów „rozszerzonych technik wokalnych”.

Zgłębia style wokalne innych kultur (w duecie z M. Litwińskim uświetniła otwarcie wystawy sztuki perskiej w Muzeum Narodowym w Warszawie), spójnie łącząc je ze śpiewem klasycznym. Chętnie prowadzi warsztaty i udziela konsultacji. Jest również językoznawcą i tłumaczem.

W cichych stawach czyhają krokodyle

W cichych stawach czyhają krokodyle

Instalacja wideo *W cichych stawach czyhają krokodyle* to około 31 minutowa podwójna projekcja opisana przez artystę jako “subiektywna dokumentacja dramatu w siedmiu rozdziałach.”

Tytuł opiera się na afrykańskim przysłowiu i nawiązuje do złowieszczego nastroju wydarzeń, których punktem ciężkości było ludobójstwo w Rwandzie. Między kwietniem a czerwcem 1994 roku zginęło tam ponad 800 tysięcy ludzi z plemienia Tutsi.

Podłożem jego pracy, zainspirowanej poszukiwaniami prowadzonymi w 1995 roku w archiwum filmowym ONZ w Nowym Yorku, nie jest ludobójstwo jako takie, lecz psychologiczne następstwa w kraju, który stoi przed trudnym zadaniem, z jednej strony -ukarania morderców, a z drugiej - pojednania na nowo różnych grup etnicznych.

Obrazy w instalacji Odenbacha przepełnione są rajskim pięknem zielonego górzystego kraju, w którym normalnością jest istnienie obok siebie niewyobrażalnie ekstremalnych sytuacji.

Dominuje bijąca czerwień urodzajnej glinianej ziemi, zieleń bananów oraz bujnej roślinności, promieniująca niebieskość nieba. Na drzewach szczebiocą ptaki, a w cieniu hasa bydło i kozy.

15 kwietnia 1994 roku tranzystorowe radio, nastawione na stację Radio Milles Collines, nie nadało szlagierów wschodniej Afryki ani sekretnego hymnu “Malalaika”. Zamiast tego pojawiły się nawoływania do rzezi, wezwania, by wybić wszystkie “karaluchy”, jak nazywano Tutsi w Rwandzie. To było najszybsze ludobójstwo nowożytnych czasów, przeprowadzone za pomocą najprostszej broni: maczet, pałek, oszczepów. Mordercami byli prości ludzie, chłopci i mieszkańcy małych miasteczek, którzy przez propagandę „HutuPower”, szerzoną nawoływaniem na falach radia, zabijali swoich dawnych sąsiadów.

Odenbach daje mówić samym obrazom, ciszę wypełnia osobliwe napięcie, bolesne milczenie, nawet pojawiające się wstrząsające krzyki nie przynoszą rozładowania. W całym filmie nie zostaje ukazana ani jedna brutalna scena, panuje czysta normalność. Odenbach tą pracą w sposób godny podziwu przedstawia kraj i

tych, którzy przeżyli ludobójstwo. Oglądający nie odwraca się, lecz wstrząśnięty patrzy i uświadamia sobie następstwa przemocy.

W twórczości Odenbacha silnie obecny jest dyskurs z historią własnego kraju, Niemiec. Szukając różnych punktów widzenia, wyjścia poza, dystansu wobec samego siebie próbuje określić a zarazem zrelatywizować własną tożsamość.

Marcel Odenbach

Urodzony w 1953 w Kolonii. Od 1974 do 1979 studia architektury, historii sztuki i semiotyki w Aachen. Od 1992 do 1997 naucza jako profesor sztuki mediów w Wyższej Szkole Kompozycji w Karlsruhe. Marcel Odenbach jest zdobywcą nagrody Ursula Blikle, 2002. Swoje dzieła prezentował, m.in. w Muzeum Folkwang, Essen, w Stedelijk Muzeum, Amsterdam, w Centrum Georges Pompidou, Paryż, w Haus der Geschichte der Bundesrepublik Deutschland, w Bonn, w Sprengel Museum w Hannoverze oraz w nowojorskim »Firehouse«. Mieszka i pracuje w Kolonii.

Domograj

Strażnicy Północy

To grupa, która powstała dzięki pracy Doroty i Krzysztofa Łepkowskich. Organizowane i prowadzone przez nich obozy w Godkach, rozmowy, wyprawy, spotkania z młodzieżą z Ośrodka Pogranicze w Sejnach, stopniowe poznawanie własnego otoczenia, jego historii, piękna, czytanie śladów wśród kamieni, traw i drzew – to wszystko zamieniło kilkanaścioro dzieci z okolicznych wsi w grupę, która na własną rękę się spotyka i pracuje razem. W ludzi, dla których ważne jest miejsce, w którym żyją. Kiedy skończył się projekt prowadzony przez Dorotę i Krzysia postanowiliśmy dalej współpracować. Chcieliśmy spróbować nowych rzeczy, rozwijać się w różnych kierunkach, a to, czego się nauczyliśmy i to, co jest dla nas istotne chcieliśmy wzbogacić i przekazać dalej. Tak narodził się pomysł stworzenia spektaklu, który wyrastałby z najbliższych historii, miejsc, z pejzażu naszych wsi. Pracowaliśmy intensywnie kilka miesięcy, przyglądaliśmy się naszej najbliższej okolicy, drzewom, domom, sąsiadom, śladom historii. Ćwiczyliśmy, śpiewaliśmy, opowiadaliśmy, budowaliśmy. Z nazbieranych, wykopanych, zasłyszanych historii wyłonił się obraz domu – miejsca, do którego dążymy, miejsca, które tworzymy i które tworzy nas. Żywej istoty o losach tak zmiennych, jak nasze własne losy. Powstała opowieść w drodze, którą chcemy się podzielić z Wami.

Opowieści

Zbierane od naszych sąsiadów, od rodziców, babć i cioć. Wcześniej jeszcze odczytywane z kamieni, drzew, resztek fundamentów, podczas wypraw z Krzysiem i Dorotą, wygrzebywane z książek i strychów. Jest ich więcej, niż da się opowiedzieć.

Są historie wojenne, jak ta o domu Majora, pięknym gospodarstwie, które zniszczyli radzieccy żołnierze gwałcąc i zabijając córki gospodarza. Albo ta o żołnierzu zabitym przez mieszkańców wsi i kobiecie, która chciała wziąć jego buty dla swoich dzieci.

Wiele jest historii bolesnych wędrówek, poszukiwań. Plotą się jak pieśni, w różnych językach i gwarach. Każda z nich dotyczy konkretnych miejsc i ludzi, każda opowiada cały świat.

Ale są też historie radosne, szczęśliwe. O tych, co tu przyjechali i znaleźli swój kawałek świata. O tych, którzy powoli, zamieniają domy we wspólne miejsce, o wiosennych porządkach, o ludziach, po których zostały listy za belkami na strychu.

Wszystkich nigdy nie zbierzemy i nie o to nam chodzi.

Chcemy je pamiętać, jak znaki na naszej własnej mapie, która cały czas powstaje i się zmienia, którą my sami też tworzymy.

Strażnicy Północy: Justyna Bałazy, Asia Borowska, Kasia Gil, Roksana Gordelik, Aneta Szmejchel, Paulina Wiśniewska, Michał Kowalski, Benjamin Niklaus, Piotrek Sender, Marcin Walkowski, Sylwek Wiśniewski

Wsparcie duchowe i organizacyjne: Kasia Jackowska, Maciek Łepkowski

Podziękowania: Iwonka Sojka, Tomek Łepkowski, Kura Maciek Piecyk, Kostek i Ania Gronccy, Dorota Łepkowska, Mute Sobaszek, Janek Sobaszek, Monika Petryczenko, Ela Goerigk, Piotrek Romanowski, Ula Raczak, Jacek Towalski, Bank Żywności w Olsztynie i wielu innych...

www.straznicypolnocy.republika.pl

„Księga jak księga. Różnie rzecz całą nazwać można. Wedle mnie każdy chłopski dom przypomina księgę. Tyle jeno, że nie zapisaną literą, słowem wyraźnym, a pismem korników, pajaków, zwierząt domowych, ptaków gnieźdzących się w strzesze, pismem naszych rąk dotykających przedmiotów, żrenicami naszymi widzącymi nie tylko chleb rozkrojony na stole, ale również duszę tego chleba. (...)

I tak moje dumanie po nocach nad księgą przybrało kształt domu. Bowiem księga prawdziwa, do której się wraca, przy której się odpoczywa, nad którą się rozmyśla nie tylko o pietruszce, jest jak dom ludzki, w którym się mieszka codziennie.”

T. Nowak, „Dwunastu”

Rasa pieczętek

Migrator Theatre, to zespół teatralny uchodźców i imigrantów żyjących w Polsce. *Rasa pieczętek* to sztuka mówiąca o polityce migracji i problemach uchodźców wynikających z braku chęci zrozumienia innej kultury. Sztuka prezentuje trzy perspektywy problemów emigrantów: urzędników decydujących o ich losie, mieszkańców ośrodka dla uchodźców, którzy ujawniają historię swojej drogi i marzenia oraz ludzi zaangażowanych społecznie, którzy poświęcają się walce o prawa emigrantów i kwestionowaniu moralnych podstaw decyzji wydawanych przez urzędników lub decydentów politycznych. *Rasa pieczętek*, tak Simon Mol, autor sztuki - nazywa ludzi którzy znaczą, przynajmniej dla urzędników, nie więcej niż stempel. I tak właśnie, jego zdaniem, czują się uchodźcy.

Rasa pieczętek to przedstawienie polityczne. Politycy traktują ludzi jak liczby. Simon Mol pokazuje, że ich decyzje mają wpływ na prawdziwych ludzi. Mol bardzo ostro sportretował urzędników odpowiedzialnych za wydanie wyczekiwanej decyzji. W drobiazgowym przestrzeganiu przepisów sięgają szczytów irracjonalności i bezduszności.

W przedstawieniu biorą udział profesjonalni aktorzy i amatorzy z Konga, Angoli, Sudanu, Nigerii, Inguszetii, Francji, Jugosławii, Wietnamu, Azerbajdżanu. Gościnnie wystąpią także aktorzy z Teatru Narodowego w Warszawie oraz z Teatru Rozmaitości.

- *Atutem tej sztuki nie jest jej profesjonalizm, ale prawda. Jest napisana przez uchodźcę, grają w niej uchodźcy i opowiada o życiu uchodźców. Zwraca uwagę na wiele ich problemów i stereotypów, z którymi się spotykają* - mówi jedna z aktorek.

Simon Moleke Njie, pseudonim literacki **Simon Mol**

Opuścił Kamerun z powodu publikacji artykułu, ujawniającego skandal korupcyjny w tym kraju. Początkowo ubiegał się o azyl w Ghanie, gdzie otrzymał status uchodźcy politycznego w 1998 roku, lecz musiał dalej uchodzić po złamaniu

zakazu publikacji, nałożonego przez kraj pobytu. Przed opuszczeniem Kamerunu Mol został zaaresztowany na lotnisku po powrocie z pobytu za granicą i więziony przez dwa tygodnie. Oskarżony o działalność na rzecz mniejszości anglofońskiej, Mol został pozbawiony możliwości publikacji na terenie Kamerunu. Południowo-zachodni anglofoński obszar dawnego Kamerunu Brytyjskiego stał się w roku 1961 częścią federacji dwu państw, Federalnej Republiki Kamerunu. W maju 1972 zniesiono na mocy referendum rozdzielną instytucję i pod rządami systemu jednopartyjnego kraj otrzymał nazwę Zjednoczonej Republiki Kamerunu. Od lat osiemdziesiątych XX w. rozwinął się nacjonalizm południowokameruński i zaczęły się tworzyć grupy walczące o wyzwolenie. Państwo zwalcza te grupy aż do naszych czasów, a przywódca ruchu, Justice Alobwede Ebong jest uwięziony od grudnia 1999.

Mimo ograniczeń narzuconych przez władze państwowe, Mol opublikował artykuł ujawniający skandal korupcyjny w administracji rządowej, znalazł się w niebezpieczeństwie i został zmuszony do ucieczki.

W Ghanie Mol kontynuował karierę dziennikarską, pracując w niezależnym tygodniku i kształcił się, specjalizując się w tej dziedzinie. W Kamerunie przerwał dwuletnie uniwersyteckie studia medialne ze względu na panujący kryzys edukacyjny.

Zrzeszenie Prasy Brytyjskiej Wspólnoty Narodów i Związek Dziennikarzy Ghany udzieliły mu pomocy po przybyciu do tego kraju. Gdy powrócił do zarobkowej pracy dziennikarskiej, zagrożono mu oskarżeniami kryminalnymi.

Działacze ruchu obrony praw człowieka wystarali się o fałszywe dokumenty podróży, by mógł przenieść się do kraju, gdzie mógłby kontynuować pracę. Został jednak zaaresztowany na lotnisku i był więziony przez 6 tygodni. Po wyjściu z więzienia ghański ośrodek Międzynarodowego PEN-Klubu mianował go w roku 1999 oficjalnym przedstawicielem na odbywający się w Polsce Międzynarodowy Kongres PEN-Klubów. Po przybyciu do Polski wystąpił o przyznanie statusu uchodźcy politycznego.

„Jak to tylko możliwe, podtrzymuję psychiczną więź z moją kulturą, stanowiącą wymiar mojej osobowości... stanowiącą istotne źródło inspiracji twórczej. Jako pisarz nieugięcie promuję w mojej prozie moje dziedzictwo kulturalne” – mówi Mol. W eseju zatytułowanym „W kameruńskiej Wieży Babel” Mol opisuje antropologiczną i społeczną strukturę trzynastomilionowego społeczeństwa, zamieszkującego kraj, w którym ludność posługuje się prawie 300 językami. Esej ten posłużył studentom orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Obecnie Mol nadal pisze wiersze i prozę, publikowaną regularnie w indyjskim miesięczniku – antologii Poet International oraz innych periodykach indyjskich, brytyjskich i amerykańskich. Pisze również książkę – pamiętnik. Został honorowym członkiem Brytyjskiego Ośrodka Międzynarodowego PEN-Klubu.

MOMA 'A NJOKU

(Bakweri dialect): Mighty Elephant

We are proud of Who we are.
We are proud of What we are.
We are proud of 'a Time'... this Time.
We are proud too of This Place.
We are proud of You watching over us –
 Might of Mystical Myth
 ... to prejudice, a silly void.
 Culture is not for sale.
 Shadows travel far
but Custom is all we have and this forever
 will remain our Fortress.
Our Gods are silent... but not for long.
We can smell our day of victory, close at
 hand.
Snails on our backyard have grown
 wings...
They are racing to hail the reign of Moma
 'a Njoku –
Our Sacred Beast... prowling its preys,
 turning them into Ancestral things.
We are proud to declare the freedom of
 our Spirits.
We... bona fide children of N'yango Eze ...
 (Mother Earth)
Are already proud... of 'a Day' to Come.

MOMA 'A NJOKU

(w dialekcie Bakweri: Potężny Słoń)

Jesteśmy dumni, kim jesteśmy.
Jesteśmy dumni, czym jesteśmy
Jesteśmy dumni z "chwili"... tej chwili.
Jesteśmy też dumni z tego miejsca.
Jesteśmy dumni, że nas chronisz -
 Mistyczna Siła Mitu
 ...aby uprzedzić głupią pustkę
 Kultura nie jest na sprzedaż.
 Cienie brną daleko
Lecz tradycja jest wszystkim co mamy i
 na zawsze pozostanie naszą twierdzą.
Nasi Bogowie zamilkli...ale nie na długo.
Możemy przeczuć dzień zwycięstwa na
 wyciągnięcie ręki.
Ślimakom na naszym podwórku urosły
 skrzydła...
Ścigają się aby powitać panowanie
 Moma'a Njoku
Nasza Święta Bestia... mamrocząc swoje
 modlitwy zamienia je w dziedzictwo.
Jesteśmy dumni z ogłoszenia wolności
 swoich duchów.
My... bona fide dzieci N'yango Eze...
 (Matki Ziemi)
Jesteśmy już dumni... z dnia który
 nadejdzie.

WARRIOR'S VOW

Soldiers are schooled to kill...
in their wildness they are weak.

Warriors wail.
Their cries cross courage.
Their tears mix with a fiery intent,
to become legends of survival.

ŁZY WOJOWNIKÓW

Żołnierzy uczy się zabijać...
w swym barbarzyństwie są słabi.

Wojownicy płaczą.
Ich płacz przekracza odwagę.
Ich łzy mieszają się z palącym pragnieniem,
by stać się legendą przetrwania.

Simon Mol

tłumaczenie: Paula Bochdanowicz

Teatr Tybetański

Elżbieta Dziuk i Krzysztof Renik od lat penetrują świat widowisk azjatyckich. Szczególnym zainteresowaniem obdarzyli widowiska indyjskie i tybetańskie.

Krzysztof Renik

Jest autorem książek poświęconych problematyce teatru indyjskiego oraz widowisk rytualnych Indii: *Kathakali – sztuka indyjskiego teatru* oraz *Śladem Bharaty*. Jest autorem ponad stu artykułów poświęconych widowiskom azjatyckim m.in. w pismach teatralnych *Dialog* i *Didaskalia* oraz periodykach: *Przegląd Powszechny*, *Konteksty*, *Miesięcznik Literacki*, *Etnografia Polska*. Prowadził wykłady dla studentów Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, prowadzi zajęcia z zakresu teatru orientalnego dla studentów teatrologii Uniwersytetu Poznańskiego.

Elżbieta Dziuk jest autorką wystaw fotografii:

Zabytki Grodna, Śladem Bharaty (współautor), Pejzaże Conradowskie, Taniec Bogów, Bogowie tropikalnej nocy, Lodowa droga, Świat tańczącego Kryszny, Ludzie Himalajów-Ludzie bez adresu, Z życia wielkich rzek, Tajemnice himalajskich masek

A-Jam Lugzi

Urodził się w Golok Toe w Tybecie. Mając 14 lat podjął naukę w "Kham Nalanda University", studiując gramatykę i dialektykę tybetańską oraz modlitwy przez 11 lat. Następnie przez 10 lat studiował filozofię buddyjską, a szczególnie:

- bsdu-dgra - podstawowy trening umysłu - wstęp do filozofii buddyjskiej (2 lata)
- rtags-rig - rozwój umysłu poprzez studiowanie różnych znaków i symboli (rok)
- blo-rig - studia nad nauką zajmującą się rozwojem naszej percepcji (rok)
- dhon-dhon-bcu - studia nad zrozumieniem prawdziwego poznania (rok)

- phar-chin - sześć doskonałości czyli szczodrość, etyka, cierpliwość, koncentracja, radosny wysilek oraz mądrość (5 lat).

A-Jam przez 5 lat był nauczycielem filozofii buddyjskiej w szkole dla młodych mnichów przy "Kham Nalanda University". Od maja 2005 roku jest nauczycielem Dharmy w Tibet House "Acala".

Sherap Dhargye

Urodził się w Tybecie w 1977 roku. Mając 8 lat rozpoczął studia w "Kham Nalanda University" nad gramatyką i dialektyką tybetańską oraz modlitwami. Studiował przez 16 lat. Następnie przez 4 lata studiował filozofię buddyjską, a szczególnie:

- bsdu-dgra - podstawowy trening umysłu - wstęp do filozofii buddyjskiej (2 lata)
- rtags-rig - rozwój umysłu poprzez studiowanie różnych znaków i symboli (rok).
- blo-rig - studia nad rozwojem naszego umysłu (rok)

Sherap był nauczycielem metody recytowania i śpiewania modlitw w szkole dla młodych mnichów przy "Kham Nalanda University".

Obaj uciekli z Tybetu, ponieważ byli prześladowani w związku z tym, że byli uczniami Lamy Tenzina Deleka. W Polsce starają się o status uchodźcy. Są rezydentami ośrodka Tibet House "Acala" w Warszawie.

Występują:

Intelektualistka – Dagmara Stanosz
Józef Kukułka – Tomasz Majorek
Kasperczak – Łukasz Matuszek
Łysy – Szymon Pilch
Władimir Grobowoj – Jarosław Maszluch
Feliks Edmundowicz – Bogusław Słupczyński
Śpiewaczka – Katarzyna Słupczyńska
Tancerka – Joanna Rakus
Czarni – Monika Serafin i zespół.

Światło – Marek Gagateg

Obsługa akustyczna – Janusz Zięba

Scenariusz i Reżyseria – Bogusław Słupczyński

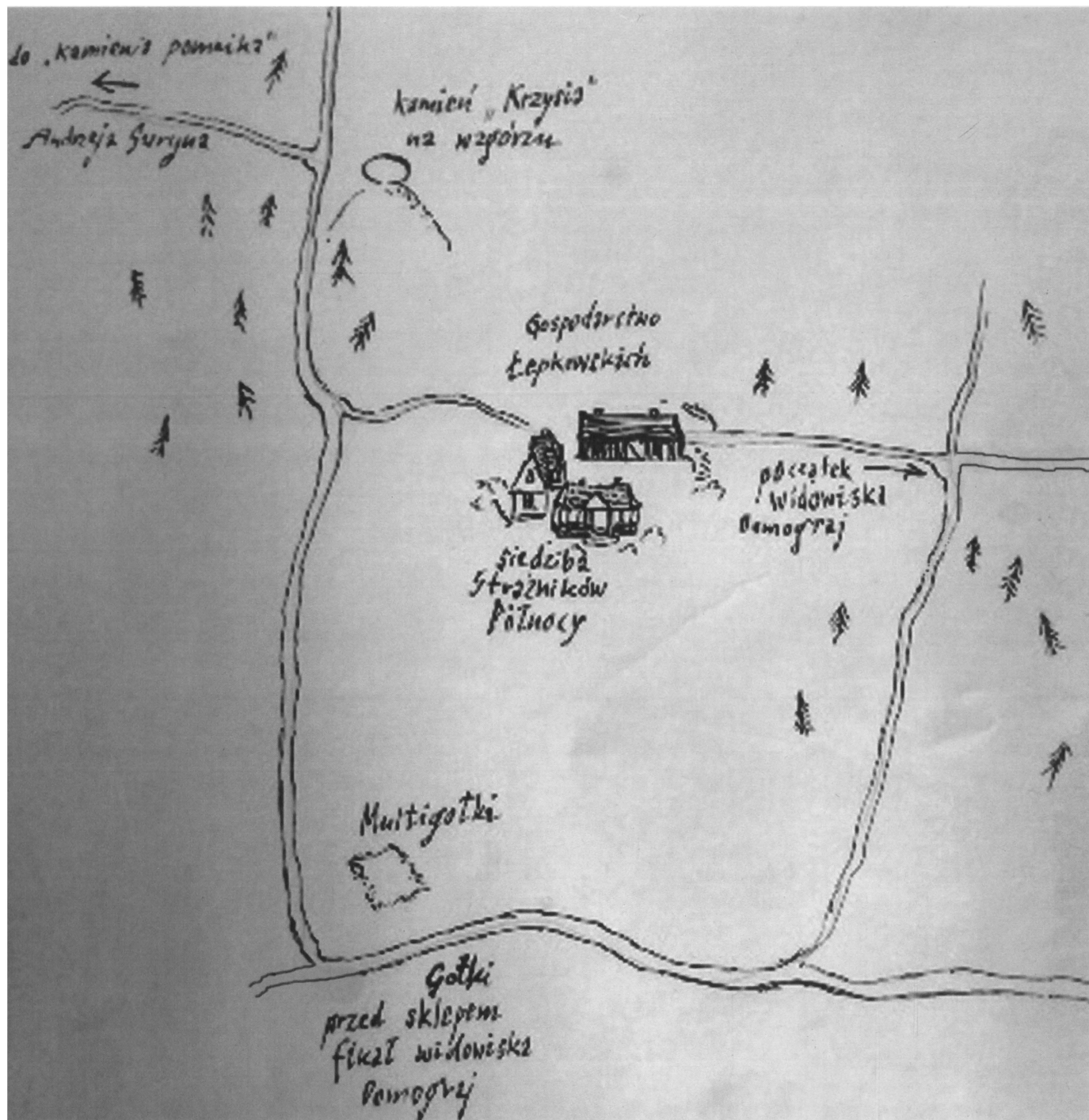
Cieszyńskie Studio Teatralne i Bogusław Słupczyński:

Z bielskiego liceum poszedł do warszawskiej szkoły teatralnej, ukończył wydział aktorski, pracował w Szyfmanowskim teatrze za dyrekcji Kazimierza Dejmka, potem – w dość burzliwych okolicznościach – porzucił repertuarowy teatr, aby po okresie artystycznej abstynencji odnaleźć się w teatrze offowym, najpierw w Puławach, a od 1999r. w Cieszynie jako twórca czerpiącej z etnicznych korzeni grupy Cieszyńskie Studio Teatralne. W 2003 roku uhonorowano CST nagrodą „Offeusza” na festiwalu Malta za spektakl „Wschodzenie” zainspirowany „Dziadami” Mickiewicza. Przed rokiem oglądaliśmy „Drogę żywiecką”. Tytuł spektaklowi dała droga do letniej siedziby zespołu w Morochowie, bieszczadzkiej miejscowości gdzie ich staraniem powstał Ośrodek Teatru Kultur. Od roku działa on w pięknej, ogromnej stodole.

Podziękowania dla:

Marcela Odenbacha
Jacka Adamasa
Artiego Grabowskiego
Tadeusza Burniewicza
Adama Jankiewicza
Krzysztofa Renika
Basi Szpunier
Emilii Hagelganz
zespołu Cieszyńskiego Studia Teatralnego
i zespołu „Rajd Maszyn”

i wielu innych przyjaciół, bez których festiwal nie mógłby się odbyć.



organizatorzy:
Centrum Edukacji i
Inicjatyw Kulturalnych,
10-233 Olsztyn, ul.
Parkowa 1
Stowarzyszenie
„Teatr Węgajty”
11-042 Jonkowo
w. Węgajty 18

realizacja:
Teatr Węgajty/ *projekt terenowy*
www.teatr.wegajty.go.pl
Tel/fax: 089- 5129297,
mail: teajty@free.art.pl

patronat:
Prezydent Miasta Olsztyn
Czesław Jerzy Małkowski

sponsorzy:
Urząd Marszałkowski
województwa warmińsko-
mazurskiego
Ministerstwo Kultury i
Dziedzictwa Narodowego-
Program „Rozwój Inicjatyw
lokalnych”
Warmiński Bank Spółdzielczy w
Jonkowie
Fundacja PZU
Barbara Rang



koordynacja programu:
Wacław Sobaszek

biuro festiwalowe:
Ola Kosakowska, Erdmute
Sobaszek, Jan Sobaszek,
Justyna Wielgus

autorzy map:
Sławomir Barański
Darek Korbański

**autor plakatu i
motywów graficznych:**
Tomasz Łepkowski